

Warszawa, dnia 6 września 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 5/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 6 września 2017 r. w Warszawie

sprawy E. O. syna Z. i B. ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie

z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt IV K 642/16

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że środek karny orzeczony w punkcie II łagodzi do 6 lat; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 5/17**

## UZASADNIENIE

**E. O.** został oskarżony o to, że:

W dniu 04 lutego 2016 r. w W. na drodze publicznej umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości: I badanie 0,74 mg/l, II badanie – 0,76 mg/l, III badanie 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym – samochodem m-ki H. (...) nr rej (...)

**tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk**

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 30 września 2016r., w sprawie o sygnaturze akt IV K 642/16, oskarżony E. O., został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 178a § 1 k.k., i za to:

- na podstawie art.178 a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt. 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk wymierzył mu karę 12 (dwunastu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

- na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat;

- na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego.

Powołując się na przepis art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na błędnym ustaleniu, że funkcjonariusze policji mieli bezpośredni kontakt wzrokowy z oskarżonym, w sytuacji, w której przesłuchiwanymi policjanci zeznawali, że utrzymywali kontakt wzrokowy jedynie z pojazdem, którym miał poruszać się oskarżony, gdzie powyższy błąd miał wpływ na ocenę zebranego materiału dowodowego i poczynienie ustaleń ponad wszelką wątpliwość, że to oskarżony kierował pojazdem mechanicznym, w sytuacji, w której zebrany materiał dowodowy nie wyjaśnia tej wątpliwości (co do osoby kierowcy), bowiem zgodnie oskarżony i świadek A. T. wskazują, że przesiadli się zaraz po zatrzymaniu samochodu marki H., gdzie powyższej okoliczności nie da się obalić zeznaniami funkcjonariuszy policji, którzy wskazują, że jedynie podejrzewają, że nie było możliwości zamiany miejsc pasażera i kierowcy;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie zaistniałych w sprawie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

3. orzeczenie rażąco niewspółmiernego środka karnego w postaci orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów na okres lat 10, w sytuacji w której orzeczenie powyższego zakazu w ustalonych przez Sąd okolicznościach uzasadnia orzeczenie tego środka w postaci łagodniejszej, tj. w granicach dolnych tj. ok. 3 lat, gdzie Sąd całkowicie i umniejszył okolicznościom łagodzącym.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie okresu orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z lat 10 do lat 3.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się skuteczna w tym tylko stopniu, że spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia z punktu II odnośnie orzeczonego okresu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który złagodzone do 6 lat. Natomiast podniesione w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów postępowania nie były zasadne i posiadały wyłącznie polemiczny charakter. Tym samym nie mogły zostać uwzględnione wnioski obrońcy o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy zauważyć, że zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może być tylko wówczas skuteczny, kiedy mógł mieć on wpływ na treść orzeczenia. Analiza argumentów zaprezentowanych na poparcie tego zarzutu wskazuje, że skarżący na tyle daleko kwestionuje ustalenia faktyczne, iż w jego przekonaniu wady tegoż musiały mieć wpływ na treść wyroku. Postulowany przez skarżącego stan faktyczny powinien polegać na ustaleniu, że E. O. w ogóle nie prowadził pojazdu.

Zarzut powyższy jest jednak niezasadny. Analiza całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w sprawie wskazuje, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że E. O. popełnił zarzucane mu przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Skarżący kwestionuje kolejno to, że E. O. krytycznego dnia prowadził samochód

ulicą (...) i funkcjonariusze policji idąc ulicą zobaczyli E. O. jako kierującego tym pojazdem. Ustalenia powyższe – poczynione na podstawie zeznań funkcjonariuszy M. K. i K. R. nie budzą wątpliwości. Zeznania te Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił jako wiarygodne, albowiem ich treść nie nasuwa żadnych wątpliwości co do ich prawdziwości. W szczególności takimi nie mogą być podkreślane przez skarżącego zeznania w których świadkowie mieli twierdzić, że utrzymywali kontakt wzrokowy jedynie z pojazdem, a ponadto ich zeznania pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka A. T., którzy zgodnie wskazali, iż po zatrzymaniu samochodu zamienili się miejscami.

Należy zauważyć, że w toku dochodzenia została przesłuchana tylko świadek M. K., która tego samego dnia 3 godziny po zdarzeniu bez żadnych wątpliwości podała jaki był przebieg interwencji, wskazała w szczególności to, że zauważyła kierującego tym pojazdem, który poruszał się w sposób nieregularny, wjeżdżał na linie oddzielające pasy jezdni, a następnie podjechał na parking i zaparkował na miejscu dla osób niepełnosprawnych i był to ten sam mężczyzna, który wysiadł z kierowcy tj. E. O.. Wbrew więc twierdzeniom obrońcy z zeznań tego świadka wynika niezbicie, że rozpoznała osobę kierującego i był to oskarżony od którego było czuć silną woń alkoholu. Natomiast przesłuchany dopiero na rozprawie drugi funkcjonariusz policji K. R. po upływie 7 miesięcy od zdarzenia zeznał, że nie było wątpliwości co do osoby kierowcy, bo widzieli go jak siedział za kierownicą. Świadek zauważył pojazd w ruchu na jezdni idąc z naprzeciwka. Wskazał, że cały czas mieli kontakt wzrokowy z tym pojazdem i od momentu zobaczenia pojazdu w ruchu do momentu zatrzymania to była kwestia przejścia przez jezdnię. Kierujący nie spodziewał się kontroli i zaparkował pojazd, a następnie wysiadł od strony kierowcy. Wprawdzie świadek zeznał, że podejrzewa, iż nie było możliwości zamiany kierowcy i pasażera w takim czasie. Oczywistym jest jednak, że nie spodziewając się w tym momencie kontroli, kierujący i pasażer zamieniliby się miejscami na zewnątrz pojazdu, a nie w jego środku i na taki właśnie sposób zamiany miejsc wskazywał pośrednio oskarżony w toku dochodzenia twierdząc, iż policjanci podeszli dopiero po upływie 10 minut od wyjścia z samochodu. Oskarżony nie twierdził przecież aby zamieniał się z pasażerem miejscami w środku auta. Tymczasem z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, że zatrzymanie nastąpiło natychmiast po zaparkowaniu pojazdu, a zza kierowcy wysiadł oskarżony. W ocenie Sądu zeznania funkcjonariuszy policji – osób postronnych dla E. O., niezainteresowanych jego bezpodstawnym pomawianiem – zasługują na wiarę, a tym samym stanowią podstawę dokonania nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych.

W szczególności nie należy zgodzić się z prezentowanym przez obronę stanowiskiem, jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie E. O. winy w tym zakresie. W niniejszym postępowaniu zeznania funkcjonariuszy policji oceniane zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego tworzą logiczną całość i ewidentnie wskazują na jego zawinienie. Należy zauważyć, że świadkowie konsekwentnie wskazywali, że pojazd prowadził oskarżony E. O.. Skoro zaś świadkowie widzieli wcześniej za kierownicą oskarżonego i nie tracili kontaktu wzrokowego z jadącym pojazdem aż do momentu zaparkowania, po czym zza kierowcy wysiadł oskarżony, to nie ulega wątpliwości, że zmiana miejsc przez pasażera i kierowcę zostałaby przez nich zauważona. Powyższe ustalenia potwierdza również okoliczność, iż po ujęciu E. O. bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, to on znajdował się za kierownicą samochodu. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż po zatrzymaniu oskarżony nie zaprzeczał faktowi kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości i nie wskazywał na pasażera jako kierowcę, trudno zatem zgodzić się z apelującym, by zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia sprawstwa oskarżonego w zakresie tego czynu.

Podkreślić należy, iż sąd I instancji wskazał, z jakich powodów i w jakim zakresie powyższe dowody zasługują na przypisanie im przymiotu wiarygodności. Wywiedzione wnioski są prawidłowe i w pełni znajdują uznanie sądu odwoławczego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wszechstronna analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nakazuje stwierdzić, iż to oskarżony był kierowcą w czasie zdarzenia.

Wbrew argumentom obrońcy, Sąd Odwoławczy uznał również, że czas, który minął od zaparkowania samochodu do momentu podejścia funkcjonariuszy policji, był zbyt krótki, by przyjąć za wiarygodną wersję zdarzenia oskarżonego i świadka A. T. w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu Odwoławczego nieracjonalną byłaby również decyzja oskarżonego w zakresie zamiany miejsc z A. T., a tym samym przyjęcie na siebie odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy A. T. za prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień, groziłaby wyłącznie odpowiedzialność z tytułu wykroczenia, podczas gdy oskarżony za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości ponosi odpowiedzialność karną za przestępstwo.

Nie doszło w tej sprawie do obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., bowiem nie ma jakichkolwiek przesłanek wskazujących, że naruszono zasadę domniemania niewinności, nie zachodzą w tej sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, bowiem przy wyczerpującym materiale dowodowym Sąd wszelkie wątpliwości rozstrzygnął dokonując zasadnej, jak wyżej podkreślono, oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego przez obrońcę na rozprawie odwoławczej tj. naruszenia prawa do obrony oskarżonego w postaci obrazy przepisu art. 386 § 1 k.p.k. poprzez brak stosownego pouczenia oskarżonego na rozprawie, to w ocenie Sądu Odwoławczego obraza tego przepisu nie miała wpływu na treść orzeczenia. Oskarżony otrzymał bowiem przed rozprawą pouczenie na piśmie zgodnie z treścią art. 338 § 1 i 1a k.p.k., o czym świadczy potwierdzenie odbioru aktu oskarżenia wraz z pouczeniem (k.67). Ponadto z protokołu rozprawy wynika, że po złożeniu wyjaśnień oskarżony został prawidłowo pouczony o prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu zgodnie z treścią art. 386 § 2 k.p.k. Oskarżony jako osoba wielokrotnie karana miał niewątpliwie wiedzę odnośnie prawa do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania czy składania wniosków dowodowych oraz konsekwencji nieskorzystania z tego uprawnienia. Ponadto z treści wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie wynika, że zrozumiał pouczenie, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do złożenia wyjaśnień oświadczając „Chcę wyjaśnić”-k.68v. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Odwoławczego obrońca oskarżonego w żaden sposób nie wykazała, aby brak zapisu w protokole o pouczeniu oskarżonego zgodnie z treścią art. 386 § 1 k.p.k. miał jakikolwiek wpływ na treść rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł bez naruszenia pozostałych przepisów procedury karnej. Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie dokonał prawidłowej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i wydał wyrok z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Ustalił stan faktyczny przyjmując, iż jest on jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, tym samym pozwolił na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego E. O. wypełniło wszystkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu E. O. karę wziął pod uwagę wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności. Obciążająco na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego wpłynął duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Oskarżony kierując samochodem w stanie nietrzeźwości naraził na niebezpieczeństwo w ruchu drogowym innych uczestników ruchu, w tym pieszych. Ponadto oskarżony był już wcześniej karany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i niestosowanie się do orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (k.51). Oskarżony w chwili popełnienia czynu zabronionego bez wątpienia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie oskarżonego wykazało, iż miał on w wydychanym powietrzu zawartość alkoholu w ilości niedozwolonej do prowadzenia jakichkolwiek pojazdów. W tym kontekście należy zauważyć, iż było ono bardzo wysokie i znacznie, bo aż trzykrotnie przewyższało dolną granicę stanu nietrzeźwości wskazaną w art. 115 § 16 k.k.

Kara orzeczona zatem w wymiarze 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, jest zdaniem Sądu Okręgowego karą wyważoną i sprawiedliwą, uwzględnia całokształt okoliczności sprawy. Spełni wszystkie ustawowe cele. Powinna uzmysłowić oskarżonemu naganność jego zachowania, a nadto będzie jasnym przekazem, że popełnienie takiego przestępstwa spotyka się z właściwą represją karną. Reasumując zatem stwierdzić trzeba, iż zastosowana przez Sąd Rejonowy reakcja karna nie nosi znamion nadmiernej surowości.

Przechodząc do badania zasadności zarzutu orzeczenia rażąco niewspółmiernego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego,

należy zauważyć, iż zarzut ten w części zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie w takim zakresie o jaki postuluje skarżący.

Mając na względzie dyrektywy zawarte w treści art. 53 k.k. argumentom skarżącego nie można było odmówić słuszności. Zastanawiając się nad orzeczonym środkiem karnym musimy go zawsze indywidualizować w oparciu o wszystkie dyrektywy, o jakich mowa w w/w przepisie prawa. Tak więc biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste sprawcy, należy zawsze baczyc, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy sprawcy.

I tak, Sąd odwoławczy doszedł jednak do przekonania, iż dolegliwość trwania orzeczonego wobec oskarżonego 10 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za przypisany czyn, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu, okoliczności jego popełnienia oraz warunków osobistych sprawcy. Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że oskarżony naruszył obowiązujący porządek prawny, jednak w czasie orzekania nie był karany za wykroczenia, gdyż nie figurował w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k.64). Obecnie w ewidencji figuruje jedno wykroczenie związane z niniejszą sprawą, a dotyczące niestosowania się do znaków i wymaganych przepisami świateł w trakcie tego samego zdarzenia (k.119).

W ocenie Sądu Okręgowego, na uwzględnienie zasługiwał przede wszystkim ten argument skarżącego, w którym powołał się on na przemieszczenie się oskarżonego na krótkim odcinku drogi, co nie zostało w żaden sposób zakwestionowane, a zatem dystans pokonany przez oskarżonego był stosunkowo niewielki. Nie można się jednak zgodzić ze skarżącym, iż do zdarzenia miało dojść w późnych godzinach nocnych, gdyż zdarzenie miało miejsce o godz. 17:35 czyli w okresie wzmożonego ruchu wynikającego z powrotów z pracy. Nie można więc zgodzić się z argumentem, iż zachowanie oskarżonego skutkowało niskim zagrożeniem dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Powyższa okoliczność oraz znaczny stopień nietrzeźwości i wcześniejsza karalność za podobne przestępstwo, przemawiają przeciwko orzeczeniu zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia o co wnosił obrońca. Tym niemniej orzeczenie tego zakazu na okres aż 10 lat wydaje się nadmiernie surowe w stosunku do stopnia nietrzeźwości oskarżonego, który był znaczny (0,76 mg/l), jednak nie osiągnął jeszcze górnego pułapu stanowiącego stan upojenia alkoholowego. Sąd dostrzega również to, że w świetle stosunkowo młodego wieku oskarżonego (29 lat), przy uwzględnieniu wykonywanego przez oskarżonego zawodu mechanika samochodowego, orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat jest nadmiernie represyjny, dlatego złagodzonego okres trwania zakazu do 6 lat. Natomiast bez większego wpływu na rozstrzygnięcie pozostaje argument obrońcy oskarżonego, w którym powołuje się na brak udziału w zdarzeniu innego pojazdu, bo powyższa okoliczność nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

W ocenie Sądu Odwoławczego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat będzie adekwatny do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego. Orzeczenie zakazu o takim okresie obowiązywania podyktowane jest potrzebą wyeliminowania z ruchu drogowego niebezpieczeństwa, które stwarza osoba niestosująca się do obowiązujących w nim reguł. Powyższe ma wpłynąć wychowawczo na oskarżonego i wzmocnić dotkliwość wymierzonej mu kary. Koniecznym jest też podniesienie, iż oskarżony powinien był przewidywać, że popełnienie przez niego przestępstwa może spowodować wymierzenie mu kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Są to normalne konsekwencje związane z karą, które oskarżony mógł i powinien przewidywać już w chwili czynu, w szczególności, że było to już kolejne tego rodzaju przestępstwo jakiego się dopuścił. Z tych przyczyn argumentacja podniesiona w apelacji nie może spowodować złagodzenia orzeczenia o środku karnym do najniższego ustawowego wymiaru 3 lat.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że w realiach sprawy niniejszej istnieją uzasadnione podstawy do uwzględnienia wniosku apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 6 lat. Stąd Sąd Odwoławczy dokonał stosowanych zmian w zaskarżonym wyroku, w pozostałej części utrzymując go w mocy.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

***Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.***